

Ewangelia z 2 listopada: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem

Ewangelia ze wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych wraz komentarzem. “Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!»”. Myśląc o śmierci, Pan Jezus prosi nas o zaufanie Bożej Opatrzności. Abyśmy wierzyli w Niego, ponieważ nie pozostawi nas samymi w momencie śmierci i zabierze nas do niebieskiego mieszkania. To nie my

osiągamy Niebo, tylko Bóg nas tam prowadzi.

Ewangelia (J 14, 1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę».

Odezwał się do Niego Tomasz:

«Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?»

Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie».

Komentarz

Po wczorajszej uroczystości poświęconej wszystkim tym, którzy cieszą się obecnością Boga w niebie, Kościół zaprasza nas do szczególnej modlitwy za zmarłych.

Wybrana Ewangelia to fragment rozmowy Pana Jezusa z Jego apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy, w której, odpowiadając na pytanie Tomasza, objawia im, że tylko przez Niego można dotrzeć do Ojca.

Możemy sobie wyobrazić niepokój i niepewność apostołów w obliczu wydarzeń, których doświadczają. Te uczucia prawdopodobnie towarzyszą im podczas przygotowania wieczerzy w dniach poprzedzających, wprowadzając w życie konkretne wskazania Pana Jezusa dotyczące miejsca celebracji; podczas obmycia

nóg i ogłoszenia powszechnego przykazania miłości i służenia sobie nawzajem, jak to czynił w ciągu trzech lat nauczania przebywając z nimi. Mistrz ukazał się w sposób szczególnie uroczysty, a także pełen serdeczności. Z pewnością zdali sobie sprawę, że stali u bram czegoś wielkiego, być może tego, czego nie do końca rozumieli, od kiedy z radością zaczęli za Nim podążać.

To naturalne, że ludzie, w obliczu śmierci, również odczuwają niepokój i niepewność. Nawet strach. Jest to moment końcowy, ten, na który zawsze się przygotowywaliśmy i który, jak wiemy, pewnego dnia nadejdzie także dla każdego z nas. W tym kontekście Jezus prosi nas, abyśmy Mu zaufali. Uwierzyć w niego, bo nie zostawi nas samych w tym momencie i zabierze nas do swojego niebiańskiego mieszkania. Dlatego właśnie Jezus jest Drogą,

ponieważ to nie my dochodzimy do nieba, lecz On nas tam prowadzi.

Jezus jest Prawdą, ponieważ wobec tego poruszającego przejścia, jaki stanowi śmierć, wszystkie prawdy wokół nas rozpadają się przed jedyną Prawdą o miłości Boga, który oddaje swoje życie za swoje dzieci i który tylko czeka na nas, abyśmy Go przyjęli. Wreszcie, Jezus jest również Życiem, ponieważ uczestniczy poprzez całą wieczność w życiu Bożym razem ze swoim Ojcem, o którym poprzez swoje zmartwychwstanie zostawił nam niezachwiane świadectwo dla wszystkich ludzi.

Pablo Erdozain // Photo:
Timothy Eberly - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/2listopada-dzienzaduszny/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/2listopada-dzienzaduszny/)
(01-04-2026)